

Trojka w zimowym stepie (Romans) – Rodmir Bulzacki

Płatki śniegu się skrzą ech na mrozie
Trójka koni pędzi w stepie z saniami
Ich kopyta wznoszą tuman na lodzie
A w saniach Panowie z pięknymi Paniami

-

Ech Ty Trojka co pędzisz przed siebie
Dawny czar zapomniany jak sen
Gdzie to wszystko przepadło? ja nie wiem
I nie wróci już nigdy świat ten

-

W pierwszych saniach gna Księżna Rostowa
Obok Niej jest w mundurze Zaharo
Szampańskowo we flaszcze połowa
By ugasić namiętność pożaru

-

Ech Ty Trojka co pędzisz przed siebie
Dawny czar zapomniany jak sen
Gdzie to wszystko przepadło? ja nie wiem
I nie wróci już nigdy świat ten

-

Gdzie te czasy, gdzie suknie balowe
Gdzie Te damy i drogie kreacje
Dzisiaj bierzesz dziewczynę na love
W dzinsach idziesz z Nią na kolację

-

Ech Ty Trojka co pędzisz przed siebie
Dawny czar zapomniany jak sen
Gdzie to wszystko przepadło? ja nie wiem
I nie wróci już nigdy świat ten

-

Na obrazie pedzą konie przez śniegi
Malarz wstrzymał historię sprzed lat
A ja dzisiaj w mym aucie zmieniam biegi
Ach jak szybko zmienia się Ten świat

-

Ech Ty Trojka co pędzisz przed siebie
Dawny czar zapomniany jak sen
Gdzie to wszystko przepadło? ja nie wiem
I nie wróci już nigdy świat ten



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych